

¡Hola! Wartym odwiedzenia w Benalmadeni Pueblo jest Zamek Castillo de Colomares – pomnik poświęcony odkryciu Ameryki przez Krzysztofa Kolumba. Doktor Esteban Martines przez całe zawodowe życie oszczędzał pieniądze by móc zrealizować swoje marzenie. W 1987 roku rozpoczął opowiadanie w niespotykanej kamiennej formie. W ciągu 7 lat przy pomocy dwóch murarzy J. Blanco i D. Nunez w oparciu o swoją ogromną wiedzę, zapął i środki finansowe opowiedział nie słowami, lecz cegłą, kamieniem i cementem historię, z której Hiszpania jest dumna do dzisiaj. Esteban Martin tą budowlą oddał hołd wielkiemu odkrywcy, o którym dokładnie nie wiadomo, jakiej był narodowości. Jest nawet teoria, że był potomkiem polskiego króla Władysława III Warneńczyka, który miał przeżyć bitwę pod Warną w 1444 roku i osiąść na portugalskiej Maderze, gdzie poznał piękną dziewczynę, w której się zakochał, a owocem tego uczucia był Krzysztof Kolumb. Już samo imię chłopca wyznaczyć miało jego nietypowe życie: Christofor - co oznacza niosący Chrystusa. Informację o polskich korzeniach Kolumba w swojej książce Kolumb. Historia nieznaną opublikował Manuel da Silva Rosa, portugalski historyk-amator. Autor zwrócił się z prośbą do katedry na Wawelu o możliwość zbadania szczątków ojca króla Warneńczyka, Władysława Jagiełły w celu porównania DNA Jagiellonów z kodem genetycznym Kolumba. Zgoda tak nie została wydana. Wracam do Castillo de Colomares. Zamek jest miejscem, które zauroczy każdego, style architektoniczne bizantyjski, gotycki, barokowy, murdejar pomieszane są ze sobą w sposób urokliwy. Karawela Kolumba, wyczelowana z cegły sprawia wrażenie zapierające dech w piersiach, trzy statki Santa Maria, Pinta i Niña pozwalają wyobraźni poszaleć. Co prawda dzisiaj Santa Maria płynie w kwiatkach posadzonych dookoła jej kadłuba, ale od czego jest wyobraźnia. Znalazła w Zamku miejsce maleńka, o powierzchni 1,96 m², kaplica pod wezwaniem Świętej Izabeli Węgierskiej (znajduje się w księdze rekordów Guinnessa jako najmniejsza kaplica na świecie). Dzisiaj nie można jej było zobaczyć od środka, ponieważ jest przygotowywana do zdobycia statusu

muzeum i jest zamknięta na cztery spusty.

Poczuliśmy się jak w bajce, niby urosnięci i duzi ludzie znaleźliśmy się nagle w świecie dziecięcej wyobraźni. Wysokie bardzo bogato zdobione zwieńczenia bram, koronkowe balkony, wieże obronne, fruujące ryby, nawet kotwica rzucona w powietrze by zacumować Santa Marię, czy może być piękniejsza bajka? W wieżach są okienka dla królowny, która może być sfotografowana w oczekiwaniu na królewicza. Nawet niewiele wyobraźni potrzeba by przenieść się w czasy bezpiecznego dzieciństwa kiedy mama czytała przed snem baśnie, a dzisiaj w świecie baśni byliśmy. Doskonałe miejsce by poznać historię. Wstęp dla dorosłych kosztuje 2 €, dla dzieci 1,30€, dla grup – minimum 25 osób 1,30 € . Jest to niepospolite miejsce i sposób popularyzacji historii. Pomysł doktora medycyny, który odkładał wszystkie zarobione pieniądze by zrealizować marzenie swojego życia. Na pięknie położonej własnej działce budowlanej zmaterializował kielkującą od wielu lat ideę. Państwo nie ułatwia życia właścicielom, ponieważ każe sobie słono płacić za reklamę, a nawet znaki kierujące do Zamku. Dlatego właściciele liczą, że status muzeum pozwoli spopularyzować ten niepospolity pomnik. Dzisiaj trudno tu trafić, znaki drogowe nie istnieją, zbyt wysokie koszty nie pozwalają właścicielom na ich instalację. W całej Benalmadeni są tylko trzy tabliczki informujące o Castillo. Z wpływów z biletów realizowane są bieżące prace konserwatorskie, dbałość o zielen i pomysł utworzenia małego muzeum. Jest ono prawie gotowe ale formalności nie odbiegają od polskich i dopuszczenie obiektu do miana muzeum może potrwać nawet rok. Wiedzę taką przekazał mi sprzedający bilety młody człowiek, który z ramienia rodziny pełnił dyżur. Miejsce zasługuje na uwagę również ze względu na piękne widoki, w dole turkusowe morze z kawałkiem betonowego kurortu, ale przecież gdzie trzeba mieszkać. Natomiast powyżej widoczek na kawiarenkę słynącą właśnie z widoków, do której z miasteczka można wjechać windą. W okresie wakacji problemem może być znalezienie

miejsca do zaparkowania samochodu.

/info obiezyswiat.org/

